GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. Nᴱᴿ 173. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

PIĄTEK DNIA 29 LIPCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5, 239	+16. 6	+10,7	połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	
28.	12	„ 5, 052	+24 0	+14,7	wschodni sł by	chmury	
	8	„ 5, 063	+18. 7	+11,8	Półn: ws. słaby	Pochmurno	deszcz, grzmot
	0	„ 5, 312	+17. 0	+12,0	połud: „	„ „	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 26 *Lipca.* — Oto iest odezwa do Rządu Narodowego, uchwalona przez izbę poselską 24 b. m: "Biorąc na uwagę przeważne okoliczności, w których się naród w obecney stanowczey chwili, co do wszechstronnych stosunków woiennych znayduie, pragnąc oraz powziąść względem tychże stosunków i okoliczności z obroną kraiu związek maiących, rzetelną i dokładną wiadomość, którąby reprezentantów narodu z położeniem kraiu pod względem woiennym obznaymić, a razem troskliwość ich o tenże zaspokoić mogła, pragnąc tym sposobem postawić w możności rozwinięcia wszelkich sił i środków do zwalczenia nieprzyiaciela; izba poselska, stosownie do swey pod dniem 23 l pca r. b. zapadłey decyzyi, ma honor wezwać Rząd Narodowy, aby zaraz po odebraniu ninieyszey odezwy, zwołał radę, która się składać będzie z członków Rządu Narodowego, z Wodza, z członków izby poselskiey, po iednym z każdego Woiewództwa i woyskowych w czynney służbie będących, wybranych przez Rząd Narod: wraz z Wodzem Naczelnym.„— Do składu rady powyższą odezwą oznaczoney wybrani zostali z izby poselskiey: *Łuniewski*, hr. *Małachowski*, *Niemojowski*, *Swirski*, *Chełmicki*, *Zwierkowski*, *Wężyk*, *Wiszniewski*, hr. *Olizar*, *Jełowicki*, *Zalewski* Bohdan.

Wódz Naczelny. — Wódz Naczelny naradzał się wczoray z Rządem Narodowym; jutro odbędzie radę z deputacyą izby poselskiey. Po tylu trudach i boiach, przychodzi Naczelnik rycerstwa polskiego, zaspokoić oyców oyczyzny, i iakby w ustroniu domowem na łonie własney rodziny, wylać serdeczne swoie uczucia, pokazać nadzieie i wspólnie wezwać pomocy Króla Królów, w którego wszechmocney dłoni losy ludów spoczywaią. Była to zaiste chwila wielka i uroczysta. Zniknęły obawy, w proch poszły nieporozumienia, i truiąca mara podeyrzeń; a iedno słowo cnoty i niewątpliwego heroizmu, wróciło dawną ufność, dawnieysze bezpieczeństwo. Czemuż tak rzadko widzieliśmy tego rodzaiu poufałe kommunikacye? Jakżeby wiele na takich porozumieniach zyskała sprawa pu-

bliczna! W oddaleniu, często we wzaiemne stosunki wchodzi zaprawna gorycz; z małych początków rośnie zaród nieiedności, którą z upodobaniem i więcey przez głupstwo niż ze złych chęci, żywią fałszywi i krzywi z dwóch stron, przyiaciele. Potrzeba się tylko zbliżyć, aby się poznać; należy się tylko poznać, aby się nawzaiem kochać, szanować. Odtąd w iedności sił, życzeń i celów, będziemy niezwyciężeni; zyskaliśmy potęgę moralną i zaufanie w sobie samych. O Polsko! nie zginiesz! kiedy nad tobą widocznie czuwa ręka Wielkiego Boga oyców naszych, a niezwalczonemi zastępy twoiemi, dowodzi *Uczciwy Człowiek!*...

Wiadomości Urzędowe od Woyska.

Do Rządu Narodowego. — Jenerał brygady *Milberg* powziąwszy wiadomość o nadciągaiącey w dniu 22 b. m. w okolice Sochocina kolumnie nieprzyiacielskiey, pod dowództwem jenerała *Gersztenzweig*, złożoney z 6000 do 8000 tysięcy i dział kilkunastu, która z Pułtuska ku Nieszawie dla połączenia się z armią *Paszkiewicza* dążyła, niezwłocznie potrzebne celem zastąpienia iey drogi uczynił rozporządzenia. Kilkodniowe deszcze mocno zepsuły były drogi i dużo utrudzały marsze, które, w powyższym celu uskuteczniać przyszło; pomimo tego iednakże, dywizya jazdy pod dowództwem jenerała *Turno* przybyła d. 23 b. m. o godzinie 4tey po południu do Raciąża, gdzie zastawszy całą siłę nieprzyiacielską, rzeczony jenerał rozkazał pułkownikowi *Mycielskiemu*, aby z pułkiem 2 Krakusów, maiąc pułk legii litewsko-ruskiey w drugiey linii niezwłocznie attakował nieprzyiaciela; lecz gliniaste grunta ulewnemi deszczami rozrobione, działania jazdy z obydwóch stron mało skutecznemi czyniły, tak dalece, że prawie na użyciu tylko artylleryi ograniczyć się trzeba było. — Piechota nasza, która pomimo nayokropnieyszych dróg brodząc po kolana w wodzie, z zwykłym iey zapałem na spotkanie nieprzyiaciela spieszyła, wstrzymana co chwilę przez wezbrane rzeczki i uniesione mosty, zaledwie późno w noc pod Raciąż przybydź zdołała. Za iey okazaniem się nieprzyiaciel nie mogąc udać się w zamierzonym kierunku ku Drobinowi, przeszedł na drugą stronę Wkry, a zrzuciwszy za sobą mosty, cofnął się ku Ciechanówcu. Major 3go pułku ułanów *Ziołkiewicz* stoiąc z dywizyonem jazdy na posterunku w Płońsku usłyszawszy huk dział, pomaszerował z 6 plutonami ku Raciążowi, a wyprawiwszy 2 plutony w pogoń za dragonami nieprzyiacielskiemi, uiął kwatermistrza pułku huzarów Grodzieńskich, 10 huzarów i kilkadziesiąt fur z żywnością i furażem. Nieprzyiaciel w utarczce tey utracił kilku officerów i kilkudziesiąt ludzi zabitych, ranionych i w niewolą wziętych. Z naszey strony pułk 2gi jazdy krakowskiey stracił 2ch officerów wyższych, z których ieden poległ, a drugi ciężko raniony w niewolą wzięty, oraz kilkunastu ludzi ranionych i poległych. Jenerał *Turno* oddaie nayżywsze pochwały woysku w bitwie tey użytemu, nadewszystko zaś naywiększe oddaie zalety wytrwałości i męztwu, których baterya 2ga artylleryi lekkokonney dowodzona przez pułkownika Kołyskę w trzygodzinney walce tey dała dowody.

W kwaterze główney na Czystem dnia 25 Lipca 1831 r.

Szef sztabu głównego Jenerał Dywizyi
(podpis) Tomasz *Łubieński.*

Do JW. Alxandra Hrabi Potockiego,
Pułkownika woysk Polskich.

Z uczuciem prawdziwego uwielbienia miałem zaszczyt odebrać list JW. Pana z daty 17 b. m., przez który obiecuiesz złożyć niebawnie na ołtarzu oyczyzny w gotowiznie 20,000 zł., 200,000 zł: zaś, skoro ci kredyt otworzonym zostanie, z przeznaczeniem forme-

wania dwòch szwadronòw iazdy *Kozaków Ukraińskich*; i następnie oświadczasz, że drugie dwa szwadrony, da Bóg, na mieyscu formowanemi bydź będą mogły. Tak znakomita ofiara z twoiey strony Panie Hrabio, o ile mile z wdzięcznością, od powstaiącego z więzów długiey niewoli narodu, przyiętą zostanie, o tyle staie się nową rękoymią, że usiłowania tak szlachetne pomyślny uwieńczy skutek; bo tam, gdzie *ubogi i możny*, *chłopek i dziedzic*, *prostaczek i w oświatę uposażony*, zarówno pragną oyczyzny, i w miarę sił, zdolności, iak niemniey własnego każdemu położenia, nie szczędzą krwi, maiątku, tam Bóg nagrody za tak szczytne usposobienia nie odmówi, i *Polską wolną wielką i niepodległą*, cieszyć się dozwoli. Poniosę do wiadomości Rządu Narodowego twoią ofiarę, Panie Hrabio, będzie ona przykładem i początkowaniem dobrowolnych danin dla oyczyzny, od dobrych Polaków, Wołynia, Podola, Ukrainy spodziewanych. — Przyymiy JW. Panie wyraz wysokiego poważania, z którem zostawać mam zaszczyt. Antoni Hr. *Ostrowski*.

Senator Woiewoda, członek Komitetu Ziem Ruskich.

Z korpusów naszych na Litwie, dwa, to iest *Dembińskiego* i *Sierakowskiego*, nie usłuchały Jen. *Gielguda* i niechciały iśdź za nim do Prus; Jenerałowie ci przekładali w razie ostatecznym śmierć chwalebną, nad odstąpienie sprawy narodowey; rzucali się więc pomiędzy przemagaiące massy nieprzyiacioł i przerznęli się szczęśliwie ku południowym częściom Litwy; Maią oni do 5000 woyska i 7 dział; wkrótce może o nich posłyszymy. Albo pozostaną na Litwie i zbliżą się ku Polesiu, gdzie się powstanie utrzymuie, albo też będą się starali ku nam przedrzeć. — Dnia 18go b. m. oddział iakiś rossyyski rozproszony został koło Swisioczy, wiadomość tę podał obywatel tamtey okolicy, który ią powziął od uciekaiących Rossyan i sam słyszał huk armat. Bydź może iż się to Dembiński ucierał.

Nagłe poruszenia woysk naszych, niedozwoliły zabrać w Siedlcach złożonych podatków przez obywateli. Kiedy nadciągnęli Moskale, zabrali te pieniądze; nieprzyiaciel wymógł od tamteyszych żydów rekrutowe.

Rossyanie mieli zaiąć w dniu wczorayszym Kutno. Naybardziey szerzą się ku granicy pruskiey w Kaliskie. Forpoczty ich posuwaią się zwykle po nad wieczorem, rozsyłaiąc kozactwo w różne strony.

Jenerał Gerstenzweig posunął się w górę po nad Wkrą ze swoim korpusem i połączył się z armią *Paszkiewicza*.

Cholera zaczyna coraz więcey w Węgrzech się szerzyć; panuie ona iuż w następnych Komitatach: Ugoes, Marmorosz, Saros, Szathmar, Szaboles, Borso, Hewes, Beregh, Csongrad, Hhurocz, — nareszcie ziawiła się i w samym Peszcie d. 14 b. m. w Presburgu wielka była obawa z powodu bliskości tey zarazy. W Wiedniu powszechnie mniemaią, iż nic nie zdoła przeszkodzić, ażeby i ta stolica nie była od niey nawiedzona. — Niechże i Wiedeńczycy składaią dzięki Rossyanom!

Strzelcy Pułkownika Zaliwskiego ujęli w Augustowskiem kuryera wiozącego depesze, krzyże i znaczne summy dla armii rossyyskiey.

Rossyanie (pisze Dziennik Ziednoczenie) skoncentrowali 90,000 ludzi dla przytłumienia powstania Litewskiego. Użyli do tego wszystkiego woyska strzegącego kordonu zdrowia na około Petersburga, które skoro tylko udały się do Litwy, Cholera gwałtowna okazała się w Petersburgu — Według listu odebranego z Kutna z d. 23, w tych dniach pospolite ruszenie walczyło pod Wrocławkiem z nieprzyiacielem. Trzy razy zdobyto to miasto, i trzy razy wyparte, cofać się musiało, ubiwszy mnóstwo Kozaków i iednego Pruskiego officera.

Obywatel Xięztwa Poznańskiego, przesłał

w darze dla pułku karabinierów konnych zł: 600 i mieć chce, aby rozdane były w równey części dla 4 żołnierzy ranionych i odznaczaiących się z tegoż pułku. Również ofiarował obywatel z tey prowincyi Polskiey rodem Niemiec zł: 200 i pierścień złoty z orłem białym i napisem zewnątrz: *Oswobodzona Polska d. 29 Listopada* 1830 r. zaś wewnątrz: *Oby Bóg rozpoczęte dzieło oswobodzenia oyczyzny dokończył.* Przeznacza dar ten dla naywalecznieyszego żołnierza z pułku 4 piechoty liniowey, któryby był żonatym i miał dzieci. Oba te dary złożone zostały w kassie główney woyska, aż do ich rozrządzenia.

Dziennik paryzki *Gazette de Tribunaux* donosi d. 5 lipca wieczorem: "W tey chwili zbiegło się kilkaset osòb naprzeciwko hotelu bruxelskiego, w ulicy du Mail. Spiewano marsz paryzki i marsylski, wśród okrzyków "niech żyie Polska, niech żyią waleczni Polacy!,, Powodem do tego był officer polski mieszkaiący w hotelu, który przed kilku dniami przybył do Paryża. Poznano go po uniformie. Natychmiast otoczyło go kilku obywateli i towarzyszyło mu. Wkrótce wzrosła mała ich liczba. Nayżywsze zabrzmiały okrzyki. Officer polski stanął w oknie i rzekł z mocnem wzruszeniem: "Nieumiem dokładnie po francuzku i dla tego niemogę zupełnie wyrazić mych uczuć. Jestem aż nadto wzruszony abym mógł mówić. Francuzi i Polacy na zawsze!,, Nowe oklaski nowe okrzyki "niech żyie Polska,, były odpowiedzią i znowu zaczęto spiewać marsz paryzki. Wśród rozczulaiącéy tey sceny niesłyszano żadnéy pogróżki, niewidziano żadnego nieporządku. Zgromadzenie rozeszło się nierządziwszy w bliskości żadnego zamieszania.,,

---

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 15 *Lipca.* — Pokazuie się teraz, że powtarzana często pogłoska o przeyściu woysk rossyyskich, miała związek z zamierzonym w Warszawie spiskiem. Armiia miała bowiem w chwili, skoroby, odebrała wiadomość o wybuchnieniu kontrrewolucyi w Warszawie szybko przeyść przez Wisłę, sądzono bowiem, że woysko polskie będzie na owczas dostatecznie zatrudnione.

Był to plan nie zły, trudniey iednak byłoby znaleść w Waszawie pomocników i zdrayców niż w Warnie. Że plan ten był bardzo rozkrzewiony pokazuie się ztąd, że tego samego dnia, w którym miała wybuchnąć kontrrewolucya, część ieńców rossyyskich istotnie uszła z Częstochowy. Przybyli oni teraz do Szląska do dobr pewnego szlachcica. Gdy Paskiewicz mimo wykrycia tych zabiegów usiłuie przeyśdź przez Wisłę, w krótce oczekuiemy stanowczych wypadków.

Londyn 16 *Lipca.* — Koronacya króla naszego Wilhelma IV odbędzie się wedle odezwy w gazecie dworskiey ogłoszoney dnia 8 Września r. b. z naywiększą iak tylko bydź może oszczędnością.

Dziś o godz. 7 z rane opuścił król Leopold belgiyski Marlborough w 4konnym podróżnym powozie. J. K. M. przeprawi się na przewozowym statku *Salamander* do Kale i tam zanocuie. Konie i powozy tego monarchy tamże dziś rano się udały.

Gazeta *Times* donosi z Lizbony, że eskadra francuzka zabierała ciągle portugalskie okręty; oprócz dawnieyszych zabrała świeżo 5 rozmaitey wartości.

Bruxella 17 *Lipca.* — Monitor belgiyski zawiera co następuie: "Odebraliśmy z Lill wiadomość, że król Belgów wczoray o godz. 1szey z południa przybył do Kale. Orszak J. K. M. składa się z deputacyi belgiyskiey i należących do niey osób, iednego adjutanta, w ogóle 17 osób.,,

Mieszkańcy Bruxelli oczekuią z niecierpliwością przybycia nowego monarchy swoiego. Formuią się honorowe straże nie tylko tu, ale i w pobliskich miastach. Droga prowadząca do mieysca koronacyi, będzie dwiema rzędami drzew wysadzona. Dobrze myślący Belgowie cieszą się, że nakoniec los i spokoyność kraiu zapewnionemi zostały.